

POSTANOWIENIE

Dnia 12 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

w sprawie z wniosku Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego im. (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B. o składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 12 sierpnia 2020 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 19 grudnia 2019 r., w sprawie z odwołania Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego im. (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w B. o składki, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 12 marca 2018 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Spór w danej sprawie koncentrował się wokół zaległości płatnika składek względem organu rentowego. Źródło tego zadłużenia wynika z przesądzenia okoliczności, że pracownicy odwołującego się Szpitala, którzy w okresach wykonywania czynności wynikających z umów zlecenia zawartych ze Spółką A.,

faktycznie wykonywali pracę na rzecz swojego pracodawcy, a tym samym stosownie do art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 226, dalej ustawa systemowa) do naliczenia i odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne, a także składek na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od kwot uzyskanych w związku z umowami zlecenia, zobowiązany był odwołujący się Szpital, na którym jako płatniku ciążyą określone obowiązki związane z odprowadzeniem danin publicznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia dwóch naczelných obowiązków procesowych, a mianowicie przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami k.p.c. oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom.

Jednocześnie Sąd drugiej instancji zauważył, że wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.) weryfikowany jest z punktu widzenia Sądu Apelacyjnego. Dlatego niemiarodajne dla tej przesłanki jest podejście ilościowe, akcentujące, że postępowanie dowodowe w jakiejś części zostało przez Sąd pierwszej instancji zrealizowane. Znaczenie ma tylko to, czy dowody te są przydatne dla wyjaśnienia istoty sprawy ocenianej przez Sąd drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., III SZ 1/14, LEX nr 1554589). Zatem przesłanka z art. 386 § 4 k.p.c. występuje wówczas, gdy sąd nie przeprowadził w ogóle żadnego postępowania dowodowego albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, LEX nr 465963).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia prawidłowo określonego przedmiotu sporu, które umożliwiają kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. W sprawie pozwany do decyzji dołączył korekty deklaracji DRA, tabelaryczne zestawienia zatytułowane załącznik do dokumentu w których wskazano miesiące, za które nie została

uregulowana składka na poszczególne fundusze, terminy płatności, kwoty zaległości oraz wysokość odsetek. Z kolei płatnik składek przedłożył dokument sporządzony przez pracownika pozwanego (tak zwany „raport zestawienia deklaracji i wpłat” za okres od stycznia 1999 r. do sierpnia 2015 r.), z którego wynika nie tylko brak zadłużenia, ale i nadpłata ze strony płatnika w wysokości 1.274.952,53 zł. Późniejsze twierdzenia pozwanego nie wyjaśniły jak poszczególne wpłaty na składki dokonywane przez odwołujący się Szpital zostały przyporządkowane, na jakie konta i w jakiej wysokości. Zaprezentowane przez organ rentowy przykładowe rozliczenie składek na ubezpieczenie zdrowotne za czerwiec 2010 r. nie pozwala ocenić prawidłowości dokonywanych rozliczeń za pozostałe okresy i na pozostałe fundusze, bowiem nie wiadomo, w jaki sposób pozwany rozliczył nie tylko składki na ubezpieczenie zdrowotne, ale i na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Z kolei Sąd Okręgowy nie pokusił się o zweryfikowanie twierdzeń stron w zakresie wpłat i dokonanych przeksięgowowań.

Ergo, przeprowadzane postępowanie dowodowe nie doprowadziło do wyjaśnienia tych okoliczności a jedynie potwierdziło istnienie rozbieżności tak w strukturze zadłużenia, jak i w sposobach księgowania i zarachowywania dokonywanych przez płatnika wpłat. Tym samym przeprowadzone postępowanie dowodowe w żaden sposób nie przyczyniło się do poczynienia wiążących ustaleń dotyczących przedmiotu sporu, to jest tak co do wysokości zadłużenia, jak i jego struktury w kontekście poczynionych wpłat. Nie sposób przy tym przyjąć, że skoro odwołujący się Szpital nie odniósł się do stanowiska pozwanego prezentowanego w kolejnych pismach procesowych, to znaczy, że ostatecznie nie kwestionował prawidłowości opisywanych wyliczeń organu rentowego. Nie można zapomnieć, że odwołujący się od początku negował wysokość zadłużenia i wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości na okoliczność braku zadłużenia. Sąd Okręgowy początkowo dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów, jednakże dowód nie został ostatecznie przeprowadzony, gdyż Sąd Okręgowy uchylił swoje postanowienie w tej kwestii i to na ostatnim posiedzeniu jawnym, na którym zamknięto rozprawę i na którym pełnomocnik odwołującego się był nieobecny. Po uchyleniu przez Sąd

Okręgowy postanowienia dowodowego o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, o którym strona odwołująca się nie wiedziała, a tym samym nie mogła skutecznie zareagować na nową sytuację procesową, Sąd pierwszej instancji nie miał podstaw do uznania, że płatnik nie kwestionował stanowiska organu rentowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedmiotowe uchybienia czynią przeprowadzone postępowanie nieprzydatnym do stanowczego rozstrzygnięcia sprawy, powodując konieczność jego powtórzenia w całości z uwzględnieniem uwag, jakie w sprawie wyeksponował Sąd odwoławczy. Stąd też orzekł z mocy art. 386 § 4 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w całości zaskarżył zażaleniem pozwany, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie i uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 12 marca 2018 r., podczas gdy z akt sprawy i samego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wynika, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w oparciu o wnioski dowodowe stron a tym samym nie zachodzi przesłanka konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne. W postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia zażalenia na orzeczenie sądu drugiej instancji o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy bada jedynie to, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zinterpretował przewidziane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji (nierozpoznanie istoty sprawy lub konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości) i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę co do sposobu procedowania sądu pierwszej instancji.

Funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze, procedujące w ramach modelu apelacji pełnej, który

polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę od nowa (jako druga instancja merytoryczna) i może dokonać całkowicie odmiennych ustaleń faktycznych oraz całkowicie odmiennej oceny materiału dowodowego od tych dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozminął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości, ponieważ żaden z dotychczas przeprowadzonych dowodów nie jest przydatny do dokonania ustaleń faktycznych służących prawidłowej subsumcji norm prawa materialnego. Dokonywana kontrola co do sposobu zastosowania przez sąd drugiej instancji art. 386 § 4 k.p.c. ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym.

Co do przesłanek uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy, w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, na niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo na całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; z 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się zatem do określenia wysokości zadłużenia odwołującego się Szpitala z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne za okresy wskazane w decyzjach.

W przedmiotowej sprawie Sąd drugiej instancji ocenił, iż Sąd Okręgowy co prawda rozpoznał istotę sprawy orzekając o przedmiocie żądania, jednakże rozpoznanie to oparł na dowodach zgromadzonych w nieprzydatnym do stanowczego rozstrzygnięcia sprawy postępowaniu dowodowym, ustalając okoliczności nieistotne do rozpoznania sprawy, co w konsekwencji nie pozwoliło temu Sądowi na dokonanie prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Wskazał tym samym na drugą wymienioną w art. 386 § 4 k.p.c. przyczynę - konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ten pogląd jest zwalczany w zażaleniu.

Odnosnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, Sąd Najwyższy podniósł w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2018 r., III UZ 13/17 (LEX nr 2428771), że wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, przy czym Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, iż przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasacyjnego. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasacyjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5

listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Sąd wskazał, że postępowanie dowodowe nie doprowadziło do wyjaśnienia okoliczności spornych w żadnej mierze, a jedynie potwierdziło istnienie rozbieżności tak w strukturze zadłużenia, jak i w sposobach księgowania i zarachowywania dokonywanych przez płatnika wpłat. Tym samym przeprowadzone postępowanie dowodowe w żaden sposób nie przyczyniło się do poczynienia wiążących ustaleń dotyczących przedmiotu sporu, to jest tak co do wysokości zadłużenia, jak i jego struktury w kontekście poczynionych wpłat. Rację ma Sąd Apelacyjny, że celem ponownego rozpoznania sprawy będzie wyjaśnienie kwestii spornych, a w zależności od wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, rozważenie celowości zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.